

Sytuacja powodziowa

NA OPOLSZCZYZNIE

Noc ze środy na czwartek przyniosła dalsze polepszenie sytuacji powodziowej na Opolszczyźnie. Nysa Kłodzka w rejonie miasta Nysa opadła w sumie o 2,5 metra, w związku z czym odwołany został alarm powodziowy w tym powiecie oraz w powiatach krapkowickim i prudnickim. Wysoki stan wody utrzymuje się natomiast na 15 kilometrowym uściowym odcinku Nysy Kłodzkiej w rejonie Lewina Brzeskiego i Skorogoszczy oraz na Odrze od ujścia Nysy do granic woj. wrocławskiego, gdzie ponadalarmowy poziom wody wynosi ok. 2 metry. Zakreślono ewakuowanie spichlerza zbożowego w Lewinie ratując wiele ton zboża.

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na Odrze w rejonie Wrocławia nadal utrzymuje się wysoki stan wody przewyższający o 120 cm poziom alarmowy. Dalszych wylewów dotychczas nie zanotowano. W dalszym ciągu przybiera woda w Baryczy, szczególnie w dolnym biegu. Woda zalała znaczne obszary użytków rolnych. W rzekach górskich wody nadal opadają.

W ZIELONOGÓRSKIM

Zmniejszenie ilości wody spuszczonej ze zbiornika w Piłchowie do 100 m sześć. na sekundę poprawiło sytuację powodziową w woj. zielonogórskim, zaobserwowano nawet nieznaczny spadek poziomu wody. W rejonie Szprotawy i Zagania na rzece Bóbr notuje się jednak jeszcze 140 cm powyżej stanu alarmowego.

Nadal przybiera woda w Odrze. W Głogowie np. notowano 552 cm (stan alarmowy 370 cm). W Nowej Soli 508, czyli 158 cm ponad stan alarmowy. (PAP)

Czego domagają się republikanie

Poparcie czy krytyka?

Przywódcy Partii Republikańskiej, którzy w ostatnich dniach obradowali w Waszyngtonie, zażądali w środę od prezydenta Johnsona, aby zwołał konferencję tych państw zachodnich, które są gotowe razem z USA „walczyć przeciwko komunizmowi” w Wietnamie.

Przywódcy republikańscy, wśród nich były prezydent Eisenhower, b. wiceprezydent Nixon oraz byli kandydaci partii na prezydenta Goldwater i Dewey, poparli agresywną politykę obecnego rządu Johnsona w Azji południowo-wschodniej. Równocześnie jednak ostrzegli oni Partię Demokratyczną, że zamierzają wykorzystać niepowodzenia polityki zagranicznej Johnsona w kampanii 1966 r., kiedy to odbędą się kolejne wybory do Kongresu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Jak przedstawia się skład nowego Sejmu

Dokończenie ze str. 1

centralnych i terenowych działaczy Stronnictwa.

Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego wchodzi do Sejmu 39 posłów, wśród nich członkowie władz naczelnych SD oraz wielu działaczy z Warszawy i innych regionów kraju.

W różnych okręgach wybranych zostało 49 posłów bezpartyjnych, w tym 13 działaczy katolickich.

W nowo wybranym Sejmie zasiadzie wielu wybitnych działaczy rad narodowych, ruchu zawodowego, organizacji społecznych, młodzieżowych, spółdzielczych, kółek rolniczych.

W nowym Sejmie zasiadzie 230 osób, które po raz pierwszy piastują mandaty poselskie. Jeżeli chodzi o podział na grupy zawodo-

we, to najliczniejszą stanowią robotnicy, zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Jest ich 62; podkreślić warto przy tym poważny wzrost liczby posłów-robotników w porównaniu z ubiegłą kadencją. Wzrosła także w obecnym Sejmie liczba posłów, będących z zawodu rolnikami — do 58.

Do nowego Sejmu weszło 22 inżynierów i techników, 13 specjalistów rolnictwa. Łącznie do nowego Sejmu wchodzi 105 przedstawicieli państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych i rolnych.

Do Sejmu zostało wybranych 8 rzemieślników — tj. więcej niż w poprzedniej kadencji. Nauczycieli jest w nowym Sejmie 20, pracowników nauki — 17, literatów i dziennikarzy — 24, lekarzy — 10, czynnych zawodowo prawników — 10.

5 posłów — to oficerowie WP służby czynnej.

Do Sejmu wybrano 57 kobiet.

197 posłów posiada wyższe wykształcenie, wśród nich 29 prawników, 28 ekonomów, 39 techników, 18 rolników, 10 medyków, 29 pedagogów. (PAP)

U progu pierwszych sesji rad narodowych

Start do czwartej kadencji organów władzy terenowej

„Autorytet rady i radnego mierzy się w dużym stopniu liczbą spraw załatwionych”.

(z referatu Biura Politycznego na III Plenum)

Okres przedwyborczy i wybory za nami. W najbliższych dniach odbędą się pierwsze sesje nowych rad narodowych, rozpoczynające IV kadencję działalności władzy terenowej.

Ten pierwszy roboczy start naszych nowych rad budzi zrozumiałe zainteresowanie. Decyzje, które zapadną na sesjach zaważą przecież na ich przyszłej działalności. A rok bieżący zapowiada się bardzo pracowicie — rady narodowe muszą w tym czasie opracować projekty nowego planu pięcioletniego w oparciu o potrzeby i możliwości swego terenu łącząc je jak najściślej z potrzebami i możliwościami całego kraju.

Z doświadczeń lat ubiegłych wynika, że już na początku kadencji rady narodowe powinny sobie zapewnić pełny wpływ radnych i komisji rad na realizację powierzonych radom zadań oraz szeroko wykorzystywać uprawnienia wynikające ze znolizowanej ustawy o radach narodowych. Dotychczasowa praktyka prze-

mawia za potrzebą powołania na pierwszych sesjach pełnych składów komisji, tak by mogły one jak najszybciej poznać swoje obowiązki i prawa i rozpocząć działalność.

Analiza składow komisji w poprzedniej kadencji dowodzi, że niewiele ponad 30 proc. rad skorzystało z możliwości takiego poszerzenia składow komisji przy stosunku ilości członków-radnych do ilości członków dokooptowanych spoza rad — kształtował się jak 1:1.

A przecież szersze wciągnięcie ludności do bezpośredniej pracy w radach uzasadnione jest z jednej strony rozwojem zadań rad narodowych i z drugiej — procesem decentralizacji, pogłębiającym się z roku na rok. Nie od rzeczy będzie przypomnienie o potrzebie unieależnienia komisji, jako organów kontrolnych, od czynnika kontrolowanego. Nie powinno się więc powoływać do składow komisji kierowników tych wydziałów i przedsiębiorstw, których działalność ma komisja kontrolować.

Przekazany ostatnio w teren list sekretarza Rady Państwa skierowany do Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych zawiera m.in. propozycję ujednolicenia nazw i rodzajów komisji. Sekretarz Rady Państwa sugeruje tu raczej możliwość korzystania w większym stopniu z systemu podkomisji.

List zawiera również propozycję powołania w gromad-

kich radach narodowych pięciu komisji: planowania gospodarczego i budżetu, rolnictwa-leśnictwa i zaopatrzenia ludności, oświaty-kultury i spraw społecznych, dróg i miasta gromadzkiego oraz komisji mandatowej.

Konieczność podniesienia poziomu obrad na sesjach omawiana była szeroko na III Plenum KC PZPR. Pod ostrzałem znalazł się zwłaszcza formalizm w metodach pracy rad narodowych i niedostateczny udział radnych w krytycznej ocenie działalności organów wykonawczych rad narodowych. Podkreślano również zbyt skromne korzystanie z instytucji interpelacji przez radnych oraz potrzebę zwiększenia kontroli komisji nad realizacją uchwał rady.

Zwołując pierwsze sesje w nowej kadencji trzeba o tym przypomnieć. By uniknąć starych błędów i nie dopuścić do ich powtórzenia w przyszłości. (API)

Wietnam: kryzys rządowy trwa

Seul spieszy reżimowi z pomocą

Pisarze amerykańscy przeciwko polityce Johnsona

Na wczoraj rano zwołano w Sajgonie nadzwyczajną konferencję przedstawicieli kół rządzących Wietnamu Południowego z udziałem premiera Quaha, członków gabinetu i grupy generałów sajgońskich. Celem spotkania jest przeanalizowanie obecnej sytuacji politycznej w kraju i opracowanie metod rozwiązania obecnego kryzysu rządowego.

Tymczasem z kilku dzielnic Sajgonu nadeszły sygnały o nowych demonstracjach antyrządowych. Podczas jednej z takich manifestacji z udziałem 2 tys. osób — informuje amerykańska agencja UPI — doszło do starć z policją. Demonstracje są organizowane głównie przez katolicki odłam społeczeństwa.

Powołując się na poinformowanego źródła wojskowe korespondent UPI w Seulu donosi, że dowództwo wojskowe armii południowokoreańskiej zarządziło mobilizację 15 tys. żołnierzy do walki z partyzantami w Wietnamie. Pierwszy transport tych oddziałów złożony głównie z piechoty ma przybyć do Wietnamu jeszcze w tym miesiącu.

Robert Lovell, czołowy poeta amerykański odrzucił zaproszenie prezydenta Johnsona do Białego Domu na znak protestu przeciwko obecnej polityce zagranicznej USA. Lovell wraz z innymi pisarzami amerykańskimi miał wziąć udział w festiwalu sztuki, którego otwarcie zapowiedziano na 14 czerwca. W opublikowanym w dniu 2 bm. li-

Delegacja chińska w drodze do Moskwy

W środę odleciała z Pekinu do Moskwy delegacja chińska na XIV sesję chińsko-radzieckiego Komitetu Współpracy Naukowej i Technicznej. (PAP)

Gdy Grek podobny jest do Murzyna...

Jak donosi Agencja Reutersa, władze Republiki Południowej Afryki odmówiły wjazdu imigrantom, ponieważ jego silnie opalona na słońcu skóra wydała im się podejrzana. Sprawa oparła się o Departament Imigracji, który polecił... przeprowadzić dochodzenie, czy 21-letni imigrant, Grek cypryjski, George Palasis rzeczywiście jest tylko opalony, czy też — być może — jest Murzynem, a tym samym „niepożądanym imigrantem” na ziemi południowoafrykańskiej.

Na razie Palasis otrzymał jedynie tymczasowe prawo pobytu w Kapsztadzie, mimo iż poprzednio uzyskał pozwolenie na osiedlenie się w Afryce Południowej. (PAP)

Kongres francuskich socjalistów

SFIO w godzinie decyzji

W czwartek 3 bm. rozpoczął się na paryskim przedmieściu Clichy, w tradycyjnym miejscu i tradycyjnym terminie, doroczny 55 Krajowy Kongres Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO).

Obrady potrwać do niedzieli. W piątek oczekuje się przemówienia sekretarza generalnego partii Guy Molleta.

W „Humanite” ukazał się artykuł redaktora naczelnego tego pisma R. Andrieu, podkreślający niezwykłą doniosłość obrad Kongresu SFIO.

„Sojusz atomowy”

Dwa wielkie koncerny amerykański „General Electric Company” i zachodniemiecki „AEG” utworzyły „wspólne towarzystwo” w celu przeprowadzania prac w dziedzinie energii nuklearnej.

Oficjalnie oświadczone, że towarzystwo to produkować będzie „części reaktorów” i paliwo jądrowe dla reaktorów w krajach należących do „Euratomu”. Równocześnie „General Electric Company” i „AEG” zawarły porozumienie o współpracy w budowie reaktorów różnych typów. (PAP)

Autor nie wątpi, że w centrum debaty Kongresu znajdzie się propozycja federacji Defferre’a.

„Mer Marsylii — pisze Andrieu — pragnie nadać organizacyjno-prawną formę przymierzowi z prawicą, o które walczą, odmawiając równocześnie wszelkich dyskusji z Partią Komunistyczną”.

Andrieu przypomina list FPK wysłany do SFIO z ofertą podjęcia dyskusji na temat programu, na którego bazie można by wspólnie wysunąć kandydata do wyborów prezydenckich.

Andrieu zestawia propozycję FPK ze stanowiskiem Defferre’a, który nawiązał dialog z MRP, a nawet niezależnymi — i wyciąga z tego wniosek: „tak wygląda wybór, przed którym znajduje się SFIO. Głos należy obecnie do uczestników Kongresu w Clichy”.

Obserwatorzy polityczni nie wątpią, że na kongresie SFIO dojdzie do starcia między dwiema tendencjami, Molleta i Defferre’a.

W oczach Guy Molleta koncepcja federacji objąć może tylko „rodzinę socjalistyczną”, podczas gdy Defferre idzie znacznie dalej aż do MRP. Defferre wielokrotnie podkreślał swą nieustępliwość w szeregu punktach, co wskazuje raczej, że szanse kompromisu są niewielkie.

Najtrudniejszym do przyjęcia dla SFIO warunkiem jest połączenie się z MRP, które Defferre wysuwa jako „niezbędny element prawdziwej odnowy francuskiego życia politycznego i wyjścia poza to, co dotychczas dzieliło na lewicy katolików od niekatolików”.

Przeciwko koncepcji Defferre’a przemawia przede wszystkim mocne przywiązanie SFIO do przeszłości i tradycji i zasad. (PAP)

Święto Ludowe w programie PR

W sobotę 5 bm. o godz. 20.15 Polskie Radio nada w programie I sprawozdanie dziesięćkowe z centralnej akademii Święta Ludowego, która odbędzie się w Rzeszowie.

W niedzielę 6 bm. o godz. 19.15 również w programie I, Polskie Radio nada sprawozdanie z obchodów Święta Ludowego w kraju. (PAP)

Wojska Czomiego atakują Banalię

Według relacji korespondenta Agencji Reutersa z Leopoldville dwie kolumny kongijskich wojsk rządowych dowodzonych przez białych najemników postępują w kierunku miasta Banalia oddalonego o 120 km od Buty, z której wyparto siły powstańcze. Celem operacji tych dwóch kolumn armii jest okrążenie Banalii. (PAP)

Sprostowanie

Kilka pomyłek zakradło się wczoraj do wydrukowanej na str. 2 „Głosu” informacji o wynikach wyborów do WRN. Oto poprawne brzmienie odnosnych fragmentów:

— Okręg wyborczy nr 20 obejmujący powiaty: obornicki i wągorzewicki, a nie — jak podano — obornicki i międzychodzki.

— W okręgu wyborczym nr 5 (powiat poznański), poz. 1. winno być — Kazimiera Scheffler, a nie, jak podano — Kazimiera Szeffler.

— W okręgu wyborczym nr 17 (powiat śremski i średzki), poz. 1 winno być — Marian Tyrca, a nie — jak podano — Marian Tyrczy.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-6

Barrientos zdejmuję maskę

Boliwijskiego dramatu ciąg dalszy

Historia Boliwii stanowi nie lada orzech do zgryzienia dla kronikarza. W ciągu blisko 140 lat niepodległości kraj ten przeżył około 180 przewrótów politycznych. Z początkiem listopada ubiegłego roku Boliwia znów znalazła się na szpalach prasy całego świata — właśnie z racji kolejnego przewrotu. Po kilkumiesięcznym względnie spokojnym 17 maja wojska rządowe podjęły regularną ofensywę przeciwko strajkującym górnikom z kopalni cyny.

Aby zrozumieć podłoże obecnego konfliktu, niezbędne jest przypomnienie wydarzeń z ostatnich lat. W roku 1952 wybuchła w Boliwii rewolucja burżuazyjna, która obaliła feudalizm. Rewolucji dokonała partia Narodowy Ruch Rewolucyjny, na której czele stał Victor Estenssoro, późniejszy wieloletni prezydent, za czasów którego przeprowadzono w Boliwii szereg reform gospodarczych i społecznych. Z biegiem lat Paz Estenssoro dokonał jednak odwrótu od reprezentowanego przez siebie kursu politycznego: poszedł wyraźnie na prawo.

Narastająca opozycja nie zdołała odwieść Paz Estenssoro od przeformowania jego kan dyktury na prezydenta (po raz trzeci) w maju 1964 roku. Uległ on natomiast naciskowi kół wojskowych i mianował wiceprezydentem dowódcę sił lotniczych, generała Rene Barrientosa.

Był to początek końca rewolucji z 1952 roku, rewolucji,

która nie przyniosła oczekiwanych przez naród boliwijski owoców. 4 listopada 1961 roku junta wojskowa pod wodzą gen. Alfredo Candia Ovando przejęła władzę w kraju, a na czele rządu, złożonego z ludzi desygnowanych przez przywódców puczu, stał gen. Barrientos.

Prawdziwe oblicze Barrientosa i jego ekipy ukazało się w pełnym świetle niedługo po zagarnięciu przez nich władzy. Mniej więcej miesiąc po obaleniu Paz Estenssoro, Konfederacja Robotników Boliwijskich przedłożyła Barrientosowi memorandum, stanowiące rejestr gospodarczych i społecznych postulatów ludzi pracy. Długo trwała „analiza” owego memoriału, po czym robotnicy dowiedzieli się, że junta oskarża przywódców centrali związkowej o „ekstremizm komunistyczny”. Oskarżeniem tym został objęty Juan Lechin, były wiceprezydent Boliwii a zarazem przywódca krajowej centrali związkowej oraz Rewolucyjnej Partii Lewicy Nacjonalistycznej.

Z biegiem czasu Barrientos najwyraźniej przestał dbać o pozory; chowając do lamusa hasło „apolityczności”, począł tworzyć ugrupowanie polityczne pod nazwą Ludowy Ruch Chrześcijański. To posunięcie ostatecznie otworzyło oczy przywódców szeregu partii, uprzednio popierającym pucz wojskowych; przede wszystkim zaś odmówiła poparcia Barrientosowi Konfederacja Robotników Boliwijskich oraz związki zawodowe górników i robotników fabrycznych.

Nowym elementem było wydanie przez juntę w końcu stycznia bieżącego roku dekretu, mocą którego zapowiedziano na koniec września wybory, a zarazem wprowadzono tzw. rozjem społeczny, oznaczający w istocie za kaz demonstracji ludzi pracy. W kwietniu br., gen. Hugo Suarez, minister obrony w rządzie junty, przedstawił partiom politycznym projekt stworzenia „frontu centrolewicowego”,

który wysunąłby kandydaturę Barrientosa na prezydenta Boliwii. I oto wszystkie duże ugrupowania polityczne odrzuciły propozycję Suareza, w związku z czym odroczone wybory ad calendas graecas...

W takiej atmosferze, pełnej politycznego napięcia, boliwijska junta wojskowa ogłasza komunikat o „wykryciu spisku antyrządowego” i deportowaniu z kraju, popularnego pośród mas pracujących, byłego wiceprezydenta Juana Lechina. Wkrótce potem Barrientos zmusza do opuszczenia kraju jeszcze 19 wybitnych działaczy — przywódców opozycji. W kraju rozpoczyna się wrzenie. Górnicy dwu największych kopalni cyny przerywają pracę, dwa dni później Konfederacja Robotników Boliwijskich proklamuje strajk powszechny. Padają żądania powrotu Lechina do kraju. Sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę. Demonstracje przemieniają się w niektórych rejonach Boliwii w utarczki zbrojne pomiędzy strajkującymi a siłami junty.

Demonstrantom nie chodzi tylko o obronę przywódcy związkowego; protestuje się w ogóle przeciwko rządowi klikki wojskowej. Ale Barrientos nie zamierza dać za wygraną. Nie kryje, iż gotów jest złamać opór strajkujących siłą. Wprawda w kraju stan wyjątkowy, zarządza mobilizację, trwa aresztowania, nakazano przeprowadzenie w najbliższym czasie wyborów do władz związkowych dla wyeliminowania dotychczasowych przywódców. Junta domaga się, by górnicy oddali broń. W pobliżu kopalni stacjonują oddziały wojska. Najnowsze dekrety Barrientosa, skierowane ostrzem przeciwko strajkującym, pozbawia ją pracy około 25 000 górników, pozostawiając zaś zmniejszając place.

Jak informuje PAP, Juan Lechin, przebywający w stolicy Paragwaju — Asuncion, oznajmił, że jedyną drogą przywrócenia spokoju w Boliwii jest przyznanie narodowi suwerennych praw dokonania wyboru swych przywódców.

To prawda. Prawda, z którą wydaje się nie liczyć Barrientos. Ale tego, kto nie liczy się z głosem mas, spotyka — jak uczy historia — sromotny koniec...

STEFAN ORYCKI

Pytanie nie jest bynajmniej retoryczne. Wszyscy szukamy na nie odpowiedź. Podkreślam wszyscy — bo każdy z nas, każdy tzw. statystyczny obywatel obciążony jest pośrednio wydatkami inwestycyjnymi. W bieżącej 5-lacie przeciętnie kwota ponad 4 000 zł. rocznie na — jak brzmi przyjęta nomenklatura — głowę mieszkańca. W następnej — ponad 5 000 zł rocznie. Taki udział wszystkich obywateli włoży się na wkład całego narodu, na owe 830-840 miliardów zł. — które — jak to sprzecywano przed niespełna rokiem w uchwale IV Zjazdu Partii — mamy wydać na inwestycje w latach 1966-1970.

Wiadomo, że ostateczny kształt przyszłego planu 5-letniego, który jest centralną sprawą programu wyborczego PZPN, znajduje się obecnie w końcowym etapie dyskusji i opracowań. Podjęcie uchwały o następnej 5-lacie będzie jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań nowego Sejmu. W tym planie zaś polityka inwestycyjna należeć będzie do czołowych problemów: jej prawidłowa realizacja jest warunkiem urzeczywistnienia całości nakreślonych zadań gospodarczych.

Kiedyś, tuż po wojnie, gdy zacytowaliśmy dopiero posługiwaliśmy się powszechnie ekonomicznym słownictwem — samo pojęcie inwestycji było nowe. Dzisiaj uczeń dziesiątej klasy wie na ogół, że bez industrializacji bez zainwestowania poważnych sum we wszystkie dziedziny gospodarki — kraj nasz nie miałby żadnych możliwości rozwoju. Dzisiaj wiemy też, że suma jaką przeznaczamy na inwestycje nie stanowi celu samego w sobie, że za nią kryje się cel: osiągnięcie wyższego poziomu życia na drodze najbardziej celowego wykorzystania tych wielkich środków.

Na politykę inwestycyjną składają się — mówiąc najogólniej — dwa podstawowe elementy: ustalenie wysokości globalnych nakładów i celu inwestycji oraz sposób i metody ich realizacji.

Sprawa pierwsza była już wielokrotnie analizowana w dokumentach państwowych, w enuncjacjach naszych mężów stanu i w pracach publicystycznych. Wiadomo na ogół, że w najbliższych latach największy wzrost wydatków inwestycyjnych przeznacza się na rolnictwo. Wydamy na nie 146 mld zł, czyli o 60 procent więcej, niż w poprzedniej 5-lacie. I to da nam niezależność od uciążliwego importu zboża oraz znaczne podniesienie hodowli, a co za tym idzie poprawę zaopatrzenia w mięso i przetwory mięsne. Na chemię — 60 miliardów zł (tylko samo na inwestycje surowcowe), ponad 50 mld zł na przemysł maszynowy, 85 mi-

Hasło i odzew

Jak inwestować żeby lepiej żyć?

liardów na komunikację, transport i łączność, 25 miliardów na przemysł spożywczy, 13 na przemysł włókienniczy itd.

Skoncentrujemy się jednak tym razem nie na analizie tych sum i wadze, jaką przywiązujemy do przeznaczenia ich właśnie na wymienione cele, lecz na tym jak wydawać określone fundusze. A to właśnie — wbrew powszechnemu mniemaniu — jest wcale sprawą łatwą. Wprost przeciwnie.

Chodzi bowiem nie tylko o wybór słusznych kierunków, ale w równej mierze o jak największą efektywność inwestycji. Podstawowym warunkiem jest w tym względzie ich taniota. Znacząco, że budowę nowych fabryk, ich rozbudowę, instalację nowych maszyn i agregatów należy podejmować tylko wówczas, gdy jest to rzeczywiście konieczne dla uzyskania celów, jakie w danej branży przemysłowej przed sobą stawiamy. Odkryte niedawno lekarstwo — choć terapia tej dziedziny daleka jest od zakończenia — to korekta terenowa inwestycji, która wykazała, że wiele obiektów w określonym miejscu może służyć wielu użytkownikom.

Ważne jest także, aby nie budować, nie inwestować na zapas. W rzeczywistości bowiem, choć już dawno odeszliśmy w szerokiej praktyce od radosnej twórczości inwestycyjnej — zbyt często popełniamy błąd nadmiernego rozdymania planów budowy poszczególnych obiektów. Budujemy zbyt obszerne hale fabryczne, nieraz wysuwamy konieczność instalowania maszyn importowanych, mimo że z powodzeniem wystarczyłyby krajowe, dopuszczamy do rozdrożenia powierzchni magazynowej itd.

Istnieją wiele przykładów, które dowodzą, że i sam proces budowy kosztuje nas zbyt drogo. Zaczyna się to przegięcie już w sferze projektowania, kiedy to w zbyt małym stopniu uwzględnia się projekty typowe, kiedy stosuje się zbyt drogie materiały, kiedy zbyt wielką wagę przywiązuje się do formy, do wystroju wznoszonej budowy, różnych ozdóbek i ornamentów — niedostateczną natomiast do spełniania przez nią funkcjonalnej treści.

Również w fazie projektowania rodzi się tendencja do zaniżania przewidzianych kosztów nowej inwestycji, co

najczęściej ujawnia się dopiero wówczas, gdy już ekipy weszły na plac budowy, a nawet gdy mury stoja. Wtedy okazuje się, że określony zakład, czy wydział będzie kosztował nie milion, lecz... miliony. I zaczyna się doczekanie. A na tym cierpi zaspokojenie tych innych, równie pilnych potrzeb.

A sam plac budowy? Tu również nie zawsze dzieje się dobrze. Czas ustalony dla takiej czy innej budowy przed jej rozpoczęciem jest bardzo często przekraczany. A to opóźnia oddawanie do użytku nowych budów, które na skutek tego nie rozpoczynają w przewidzianym terminie swojego żywota produkcyjnego, nie zaczynają zarabiać na siebie, nie przynoszą gospodarce narodowej zaplanowanych korzyści w ustalonym czasie.

Oczywiście, zjawiska te nie występują bez przyczyn. Spośród wielu najbardziej rzucają się w oczy zbyt słabo prowadzone starania o lepszą organizację pracy na budowach. Mamy na myśli nie tylko stopień wykorzystania maszyn i urządzeń budowlanych, ale w równej mierze dyscyplinę pracy i system kierowania nią.

Hasło: inwestycje. Nasz wszystkich interesuje przede wszystkim nie ich pojęcie i teoretyczna klasyfikacja ekonomiczna. Stałymi są ekonomistami praktyki. Chodzi o najbardziej praktyczną, najbardziej efektywną realizację inwestycji. Niech naszym odzwierciedleniem na hasło: inwestycje — będą starania, aby wydatki jakie ponosimy wszyscy — wszystkim nam zwracały się szybko i z jak największą korzyścią.

FRANCISZEK SAMBORSKI

Nowe lasy na Górnym Śląsku

Niekorzystnie odbija się na „Zielonych płucach Śląska” za dymienie i zapylenie atmosfery, które powoduje stopniowe obumieranie znacznych połaci lasów, zwłaszcza drzew iglastych, mniej odpornych od drzew liściastych. Aby uchronić lasy śląskie prowadzi się tu szeroko zakrojone prace nad przebudową ich struktury. W ciągu najbliższych 15 lat trzeba będzie zmienić drzewostan na obszarze około 50 tys. ha, zwłaszcza w pobliżu rejonów o silnej koncentracji przemysłu. (ZAP)



Dnia 2 czerwca 1965 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, szwagier i brat, przeżywszy lat 71, 8p.

Edward Kostrzewski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA z RODZINĄ

W dniu 2 czerwca 1965 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababica i ciocia, 8p.

Agnieszka Roskiewicz
z domu Polcyn
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 104g

Dnia 2 czerwca 1965 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu moja najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, 8p.

Franciszka Nowak
z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Poznaniu przy ul. Bluszczej.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Dnia 2 czerwca 1965 r. zmarła 8p.

Helena Brendler
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI i RODZINĄ
Poznań, ul. Świerczewskiego 43. 175g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu — przyjmą chłopców po ukończeniu szkoły podstawowej — w naukę zawodu „MASARZ — WEDLINIARZ” Nauka trwa 3 lata, po ukończeniu nauki Zakłady zapewniają pracę w Zakładach. Przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa jak i Zakłady nie prowadzą internatu i stołówek. Zgłoszenia Przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Garbary 101/111 od godziny 10 do 13. K3647

Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarł nieodżałowany kolega, nestor lekarzy wrzesińskich
dr med. Stanisław Turkiewicz
lat 86,
nagrodzony odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Złotym Krzyżem Zasługi i Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej we Wrzesznie.
128g
KOLEDZY LEKARZE

W dniu 3. VI. 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną na posterunku pracy, w wieku lat 25

Roman Siecla
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolega.
Cześć Jego pamięci!
P. O. P. — WSPÓŁPRACOWNICY
KIEROWNICTWO — RADA ZAKŁADOWA
Samod. Oddz. Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakł. Energetycznych Okr. Zachodniego w Poznaniu K4086

Dnia 2 czerwca 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nieodżałowany mąż, tatus, brat i szwagier, 8p.

Michał Walerowicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA z RODZINĄ 165g

DWIE REFERENTKI w nowootwartym sklepie optycznym oraz PRACOWNICZĄ ADMINISTRACJĄ. NO — BIUROWĄ w gabinecie okulisty — zatrudni zaraz „POTO — OPTYKA” Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81. Czas pracy od 10-18. Wymagane średnie wykształcenie i co najmniej jednoročná praktyka zawodowa. Wnioski kierować do Działu Ekonomicznego. K4003

Samochody
„Wartburga de Lux”, stan idealny sprzedam. Tel. 611-71, wewn. 964, lub oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 50230g.

Kupię samochód Syrenę — używaną. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 49231g.

„Octavię” sprzedam, stan bardzo dobry. Tel. 425-80. 49231g.

Sprzedam okazjynie Jawę 175. Poznań, ul. Poznańska 13 m. 3. 49237g.

Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Bernard Romanowski
W Zmarłym stracił cenionego i życzliwego dla młodzieży pracownika.
Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 4 czerwca 1965 r. o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ
Państw. Średniej Szkoły Baletowej w Poznaniu K4068

Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarł po długoletniej i bardzo ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, mój najukochańszy i najlepszy mąż, mój najdroższy, jedyny syn, nasz ukochany brat, szwagier, wujek, 8p.

Alfons Bartkowiak
sędzia Sądu Powiatowego w stanie spoczynku.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ 130g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9.10 Dł. kl. VII; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Na wędrowną w świat”; 10 Muz. symf.; 11.30 Mel. rozrywkowe; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Dł. kl. I i II; 13.20 Muz. polska; 13.40 Swojskie melodie; 14.10 „Niewiarogodna podróż chłopca Tytusa” — fragm. opow.; 14.30 Skrzynka muzyczna; 15.10 Dla szkół średnich słuch. pt. „Ktoś nie śpi, żeby spać mógł ktoś”; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 „Ewa i księżyc”; 17.15 Poradnik językowy; 17.30 „O usługach inacej”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.40 W kręgu piosenki; 20.35 „Listy do Pana Popielniczki”; 21.05 Ork. rozrywk.; 21.45 Konc. życzeń; 22.25 „Sonaty fortepianowe L. van Beethovena” — Sonata f-moll, op. 57 „Appassionata” (Van Cliburn — fort); 23.15 „Ptaki” — inspiratorami kompozytorów.

WIADOMOSCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Na wódkę sądową”; 8.55 Zesp. Instrum. J. Miliana; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Ork. rozrywk.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. operowa; 11.45 My i nasze dzieci; 12.20 „Cet czy licho”, ode. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.15 „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. z opt. „Poludniowy Pacyfik”; 15.30 Dla dzieci ode. książki pt. „Chłopcy z ulic miasta”; 17.40 Aud. sportowa E. Pacholskiego pt. „Nie tylko Dudziak i Juskowiak”; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Konc. symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.05 III Festiwal Przyjaźni „Statystyka” — słuch.; 22.40 Echo Festiwalu Kulturalnego Studentów W-wa 1965; 23.05 „Studio Piosenki”; 23.30 Mel. taneczne.

WIADOMOSCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 18, 20, 23.05.
TELEWIZJA: 10.55 Dla kl. II z cyklu: „Świat dookoła nas”; „Spotkanie z szarotką”; 17.10 — 22 lekcja jęz. ang.; 17.30 „Polska, Europa, Świat” — z cyklu: „Rozmowy na tematy międzynarodowe”; 17.55 Wywiad z Ministrem Przemysłu Chemicznego — mgr inż. Antonim Radlińskim z okazji Dnia Chemika; 18 Wiadomości; 18.05 „Miś z oienka”; 18.20 „Zrobimy to sami”; 18.35 „Azymut” — młodzieżowy magazyn wojskowy; 19.05 Konc. estradowy — film radz. — rozrywk.; 19.25 Wschodnia TV — „Świadectwo dojrzałości”; 19.30 Dobranoc i dziennik; 20.20 „Dziewczyny 26-lecia” — program Pozn. Kabaretu Piosenki; 20.35 Wrocławski Teatr TV — „Gospodarstwo” — komedia J. Iwaszkiewicza; 21.35 „Trust mózgow odpowiada”; 22.05 Dziennik.

Nowoczesny zakład wulkanizacyjny w Czarnkowie

Z każdym rokiem krzepnie Spółdzielnia Wielobranżowa w Czarnkowie. Zwiększa się zakres usług, powstają nowe obiekty, wzrasta zatrudnienie. Jednym z najpoważniejszych działów spółdzielni jest powstały ostatnio w miejsce starego nowoczesny zakład wulkanizacyjny dla bieżnikowania opon i napraw dętek. Wartość przebudowy wynosiła około 400 000 zł. Poprawie ulegną nie tylko warunki pracy robotników, bhp, ale także dzięki doskonalszemu sprzętowi — jakość usług. Całość przebudowy obejmuje dwie hale produkcyjne. Jeszcze w br. rozpocznie się budowa dalszych hal. (jn)



KONKRETNY ARGUMENT

CZARNKÓW — Jeśli w r. 1950 ogólne wpływy do budżetu terenowego powiatu czarnkowskiego z gospodarki społecznej stanowią 13,5 proc., to w r. 1964 wskaźnik ten wyniósł ponad 60 proc. (jn)

SŁUPCA — Na remont kapitalny szkół w powiecie słupeckim przeznaczono w tym roku budżetu 500 000 zł. Z tego funduszu wyremontuje się 6 szkół: w Myszakowie, Koponinie, Ładku, Kochowie, Skarbowszewie, Janowie — Skapem i Ciążeniu. (tor)

Wykonali plan 5-letni

Brawo dla pleszewskich robotników!

Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego wykonała 31 maja br. pięcioletni plan produkcji globalnej na lata 1961-1965 r. w wysokości 100,2 proc., a plan eksportu w wysokości 144 proc. Sukces ten został osiągnięty dzięki licznym zobowiązaniom załogi tak w latach ubiegłych jak również z okazji Święta Pracy, wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Do końca obecnej pięcioletki załoga PFA da dodatkową produkcję globalną wartości około 60 mln. zł i przekroczy zadania planowe pięcioletki o 20,2 procent, natomiast w zakresie produkcji eksportowej osiągnie przekroczenie zadań planowych o około 77 procent. (emp)

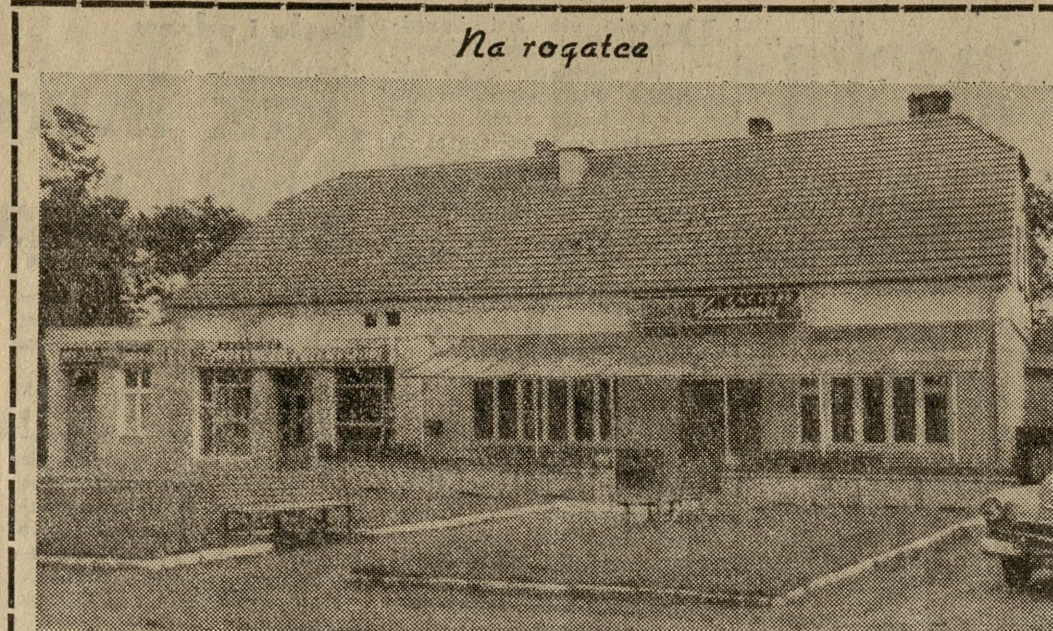
Czyn społeczny mieszkańców Bąblina

Dobrze przebiegają czyny społeczne przy budowie dróg w powiecie obornickim.

Jedną z największych inwestycji jest budowa drogi w miejscowości Bąblin. W lutym br. powstał tu komitet budowy drogi, którego przewodniczącym wybrano kierownika miejscowej szkoły — Mariannę Schillera. Cały odcinek drogi — 2,5 km wykona się w przeciągu 3 lat (kilometr w br.). Prace prowadzone są pod fachowym nadzorem Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Obornikach.

Wartość kosztorysowa tego rocznego odcinka wynosi 600 tys. zł, z czego 80 procent wykonane będzie w czynnie społecznym, a 20 procent z dotacji na zakup materiału drogowego. W roku bieżącym każdy mieszkaniec wsi da robociznę wartości prawie 3 000 zł.

Do tej pory wykopano już rowy na odcinku 800 m, z czego 200 m wykopała młodzież ze szkoły wieczerowej, przywieziono około 150 ton piasku oraz 200 ton materiału bitumicznego (24 wagony). Szczególnie ofiarnie obok kółka rolniczego pracują rolnicy: Leon



Na nowofomyskiej rogatce wita przyjezdnych ładnie utrzymany dom, w którym mogą pokrzepić nadwalone podróży siły w Barze-Kawiarńi „Zacisze”. Okoliczni rolnicy chętnie robią zakupy w sklepie artykułów spożywczo-przemysłowych, a sprzedają swoje produkty w wiejskim punkcie skupu.

Fot. — K. Przychodzki

Handel wiejski po 4 latach

Czas rolnika - w cenie

W naszym gospodarstwie programie rozwoju, sprawy rolnictwa są na pierwszym miejscu. Dla zwiększenia produkcji rolnej przeznaczamy wiele środków i materiałów, organizujemy nowoczesną bazę techniczną i zaopatrzeniową. To są sprawy pierwsze i podstawowe. Dla rolnika jednak decydującym jest nie tylko ten zespół czynników, ale także jego własny — czas. Gospodarka czasem — to kolejny niebagatelny czynnik, korzystny nie tylko dla intensyfikacji rolnictwa, lecz również dla poprawy warunków bytowania na wsi. Stare powiedzenie: czas to pieniądz, można więc uzupełnić stwierdzeniem — czas, to także nowe kilogramy mięsa, zboża, to wolne chwile, poświęcone na samokształcenie i rozrywkę.

Wiele już uczyniono dla zaoszczędzenia czasu rolnika: skrócono mu drogę do urzędów, dzięki przekazaniu wielu uprawnień do gromadzkich rad, oszczędza się mu czas przez tworzenie na wsi placówek usługowych dla produkcji rolnej i potrzeb domowych. Wiele zmian zasłó też w wiejskim handlu.

W ciągu minionych czterech lat w sieci handlu gminnych spółdzielni przybyło prawie 500 sklepów, głównie na wsi. Biorąc pod uwagę założenia pięcioletki dla województwa, można powiedzieć, że co roku przybywało naszej wsi ponad 100 placówek handlowych. To bardzo dużo. Dzisiaj handel spółdzielczy na wsi i w miasteczkach dysponuje siecią o liczbie 5 445 sklepów spożywczych i przemysłowych. Tylko w tym roku powstanie 70 nowych lokali handlowych. W ten sposób naszą wieś zaopatrywać będzie 967 sklepów spożywczych, 1775 — przemysłowych, 49 domów towarowych oraz 2773 punkty sprzedaży pomocniczej. W porównaniu do 1960 r. oznacza to wzbogacenie sieci handlu gminnych spółdzielni o ponad 11 proc. A mimo to ogólne założenia pięcioletki nie będą zrealizowane, na ostatecznych wynikach zaciąży bowiem znaczny — większy niż przewidywano — ubytek starych, nieprzydatnych lokali sklepowych; zamiast 165, trzeba byłoby zlikwidować 400 takich lokali.

Spółdzielcy poczynili jednak odpowiednie kroki dla odnowienia swojej sieci handlowej: w ciągu minionych czterech lat wybudowano na wsiach 429 znormalizowanych pawilonów handlowych typu T-24, a w tym roku powstanie dalszych 70. Wiele z nich otrzymają zaniedbane handlowo PGR. Jak się przewiduje, w roku bieżącym w państwowych gospodarstwach będzie 150 pawilonów.

Śladem nowego budownictwa, postępowala także modernizacja form sprzedaży: w roku bieżącym handel wiejski mieć będzie ogółem 123 sklepy samoobsługowe (głównie spożywcze) i 600 sklepów preselekcyjnych z wyrobami przemysłowymi. Poważny ten wysiłek inwestycyjny pozwolił stworzyć nowe ośrodki handlowe w takich miejscowościach jak Oborniki, Koło, Słupca, Dołsk, Gołuchów i Kruszewiec.

W rezultacie gminne spółdzielnie osiągnęły znaczny wzrost obrotów detalicznych: z 6,1 mld. zł w 1960 r. do 7,8 mld. zł w roku ubiegłym. Charakterystyczna przy tym była struktura tych obrotów: w roku ubiegłym 34,6 proc. ich ogólnej wysokości stanowiła sprzedaż artykułów spożywczych, 39,3 proc. — przemysłowych powszechnego użytku i najczęściej, bo 36,4 proc. — sprzedaż artykułów pomocniczych dla produkcji rolnej. A jeszcze cztery lata temu sprzedaż tych ostatnich stanowiła tylko 30,4 proc. W ten sposób wieś otrzymała znacznie większą ilość np. papy smolowanej, szkła ciętego, nawozów, maszyn rolniczych itp.

Do poprawy nastąpiła również w gastronomii, prowadzonej przez gminne spółdzielnie. W ciągu czterech lat liczba załadów zwiększyła się z 295 do 357, a w roku bieżącym przybędzie jeszcze dalszych 10 zakładów żywienia. Jakże są to placówki? Gastronomia wiejska ma najczęściej restaurację (129) i barów (184). Kawiarńi jest obecnie 42, w roku bieżącym przybędzie ich 7. Te sieć poważnie wzbogaciła znaczna liczba wiejskich klubów-kawiarń, prowadzonych przez GS — jest ich obecnie 150 i prawie drugie tyle, (120) planuje się zorganizować jeszcze w tym roku. To będzie poważny zastrzyk dla gastronomii na wsi i w miasteczkach Wielkopolski. Godnym odnotowania jest także zorganizowanie dwóch jadłodziń, stołówek.

Do największych lokali gastronomicznych, powstałych w minionych czterech latach zaliczyć można zakłady w Uściu, Pudliszkach, Zaniemyślu, Słupcy, Boszkowie, Strzałkowie i Rokietnicy. Tylko na te lokale wydatkowano ponad 43 mln. zł.

Wzbogacenie sieci gastronomicznej pozwoliło poprawić obsługę ludności. Miernikiem tego może być wielkość wykonywanych obrotów: jeśli w 1961 r. wynosiły one w „wiejskiej” gastronomii: 262 mln. zł, to w roku ubiegłym wzrosły do 435 mln. zł, a obecnie mają się zwiększyć do 439 mln. zł. Niestety, nadal znaczny w nich udział ma alkohol. W ubr. ze sprzedaży wódki uzyskano 42,2 proc. ogólnych obrotów. Jedynie skuteczną formą walki z alkoholizmem w gastronomii będzie zwiększenie i wzbogacenie produkcji własnej — czyli zachęta do jedzenia a nie picia w gastronomii. (zs)

Wzbogacenie sieci gastronomicznej pozwoliło poprawić obsługę ludności. Miernikiem tego może być wielkość wykonywanych obrotów: jeśli w 1961 r. wynosiły one w „wiejskiej” gastronomii: 262 mln. zł, to w roku ubiegłym wzrosły do 435 mln. zł, a obecnie mają się zwiększyć do 439 mln. zł. Niestety, nadal znaczny w nich udział ma alkohol. W ubr. ze sprzedaży wódki uzyskano 42,2 proc. ogólnych obrotów. Jedynie skuteczną formą walki z alkoholizmem w gastronomii będzie zwiększenie i wzbogacenie produkcji własnej — czyli zachęta do jedzenia a nie picia w gastronomii. (zs)

stali: „Piątka z ulicy Barskiej” i „Kwiecień”; KALISZ — Kosmos; „Włoski i miłość”; Oaza; „In-spekt Morgan prowadzi śledztwo”; Stylowe: „Mafia nie przebacza”; Syrena; „1914-1918” i „Zrodło trzech prawd”; Wolność; „Skarb kapitana Martensa”; KPN; „Pieciu”; KŁODAWA: „Drewniany różaniec”; KOŁO: „Fanfaron”; KONIN — Energetyk; „Rzut karny”; KOŚCIAN: „Panienka z okienka”; KROTOSZYN: „Pusty kurs”; LESZNO: „Kryptolm Preludium-11”; MIEDZYCHÓD: „Madame Sans-Gene”; NOWY TOMYŚL: „Echo”; OBORNIKI: „Nie jedzie stokrotek”; OSTROW — Roma: „Nieprzyjaciół na progu”; SŁUPCA: „Wojna trojańska”; „Rancho w dolinie”; „Tajemnice Parry”; OSTRESZÓW: „Ostatni cowboy”; PILA — Iskra: „Czarny aksamit”; Koral: „Ave Regina”; PLESZEW: „Słodkie życie”; „Sto kilometrów”; RAWICZ: „Żywi i martwi” (I s.); SŁUPCA: „Przerwany lot”; SREM: „Odwet kpt. Lesza”; SRODA: „Pierwszy dzień wolności”; SZAMOTULY: „30 lat śmiechu”; TRZCIANKA: „Beata”; TUREK: „Ołbrzym”; WĄGROWIEC: „Harry i kamerdyner”; WOLSZTYN: „Powiernik pań”; WĘŻESZNA: „Hrabia Monte Christo”.

CYRK

CYRK „AS” (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — godz. 11-17.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne do odwołania; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne;

W niedzielę pierwszy start

Nareszcie zawrą silniki na gnieźnieńskim stadionie przy ul. Wrzesińskiej. Niele radzaca sobie w ubiegłych latach sekcja żużlowa miejscowego Startu przeżyła bowiem tej zimy poważny kryzys.

Pomijając szereg spraw natury osobistej, gnieźnieńscy żużlowcy stanęli przed faktem, że banda okalająca tor była poważnie uszkodzona, stan toru nie pozwalał na zweryfikowanie go przez żadną komisję, sprzęt był wyeksploatowany, odszedł mechanik a na to wszystko nałożyły się piętne trudności finansowe.

Sekcja żużlowa Startu stanęła jednak na nogach. Nie będzie przesady w twierdzeniu, że ją reaktwowano. Nowe kierownictwo z Franciszkiem Berezickim i Henrykiem Romanowskim dołożyło maksimum starań, aby gnieźnieńscy żużlowcy wyjechali w tym roku na tor. Dzięki daleko idącej pomocy miejscowych władz zdołano wyremontować tor i bandę, wyremontowano wysużone FIS-y, zakupiono nieco nowych części i ogumienia.

Wszystkie te kłopoty sprawiły, że mimo odbycia już 8 kolejek

mistrzostw II ligi żużlowej, startowcy z Gniezna nie wzięli w nich jeszcze udziału. Odkryło to się, oczywiście, za zgodą PZM, który rozumiejąc trudną sytuację tej sekcji pozwolił na późniejsze włączenie się do rozgrywek mistrzostw. Drużyna Startu oparta jest na starej kadrze w skład której wchodzi: Kwarcinski, Majewicz, Ptaszynski, Gajdzinski i Cieślewicz. Do kadry wszedł również młody bardzo utalentowany zawodnik pierwszoligowej Polonii Bydgoszcz — Witkowski. Jest w Startie również kilku wybijających się młodszych motocyklistów, z których wyróżnić należałoby: Karasińskiego, Mikolajczyka i Zdzisława Kujawskiego. Nad sprzętem pracuje były mechanik bydgoskiej Polonii — Bernard Wekwerth.

Gnieźnieńscy żużlowcy załagują mistrzowskie starty na własnym torze w najbliższą niedzielę o godz. 15 z Polonią Pila. Tydzień później na tym samym stadionie o godz. 11 spotkają się z Unią Tarnów. Ambitnym zawodnikiem i kierownictwem sekcji, którzy pokonali tyle trudności i zdołali się włączyć do mistrzostw II ligi, życzymy powodzenia w tegorocznym sezonie. (Bod)

Ciekawe gry na kortach AZS

Na kortach poznańskiego AZS-u rozpoczął się V międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem zawodników CSRS, NRD, ZSRR oraz czołowych rakiet naszego kraju.

Poznańskich kibiców interesowały oczywiście najbardziej pojedynki poznaniaków: Gasiorek spotkał się z Niemcem Fahrmanem i wygrał w trzech setach (6:4, 6:4, 6:1). Na zwycięstwo to jednak musiał zapracować. Niemiec był bowiem w dwóch pierwszych setach równorzędny przeciwnikiem. W innych grach singla mężczyzn Maniewski wygrał 6:2, 6:0 ze Stempkowskim oraz 6:1, 6:3 z dwukrotnym mistrzem ZSRR — Moserem, a T. Nowicki — 6:3, 6:1 z Kordą (CSRS).

Najciekawszym pojedynkiem był mecz Rybaczka z Rosjaninem Siwochinem. Pierwsze dwa sety wygrał Rosjanin 6:4, 6:3. W następnych lepszym okazał się Polak, wygrywając 6:1, 6:2. Decydującego piątego seta przerwano przy stanie 2:1 z powodu zmroku. W singlu pań poznaniaczka Filipówna łatwo uporała się z Borzymską wygrywając 6:0, 6:3. W drugiej grze Filipówna spotkała się z Rosjanką Bakczajewą i przegrała 1:6, 3:6.



● 4 etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii zakończył się zwycięstwem Anglika Hepple. Drugi był Surmiński, a Pawłowski szósty, w tym samym czasie co zwycięzca. Po etapach szósty jest Janiak, a drużynowo Polska zajmuje II miejsce za Anglią.

● Zwycięzcą V etapu wyścigu kolarskiego dookoła Austrii został Tannenberger (NRD). Zapala był drugi, Beker — 6, Bławdzin 10, Wiedera — 39. Po etapach drugie i trzecie miejsca zajmują Beker i Bławdzin. Drużynowo prowadzi Polska przed NRD i Belgią.

● Po dwóch konkurencjach szachowych mistrzostw świata, według nieoficjalnych obliczeń na I miejsce wysunął się reprezentant Polski — Jan Wróblewski, drugi jest Spaenig (NRF), a trzeci Makula. W klasie standard po dwóch konkurencjach prowadzi Schröder (USA) przed Franciszkiem Kępką. Popiel awansował do pierwszej dziesiątki.

Puchar Polski w Zabrzu

Pilkarze wielokrotnego mistrza Polski Górnik Zabrze wywalczyli cenne trofeum — puchar Polski, zwyciężając w finałowym meczu rozegranym na neutralnym boisku w Zielonej Górze Czarnych Zagan 4:0 (3:0).

Bramki dla Górnika zdobyli: Pol — trzy w 19 min., 25 min. i 34 min. gry oraz Musiałek w 61 min. gry. (PAP)

NARODOWE — zamknięte aż do odwołania.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

UNIERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 80) — „Fotogramy J. Stanisławskiego. Impresje z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 8-17.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Beskid Wschodni” — Mariana Stamma — g. 10-19.

PAŁAC KULTURY — „Rzeźby uczniów Państw. Liceum Sztuk Plastycznych”; „Wielkopolska 64” (fotografia) i „Rysunki dziecięce” — g. 10-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa scenografii i lalek Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” — g. 10-20. BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIE-

Migawki z kortów



Czechosłowacka Purkova ucześci w Miedzynarodowym Turnieju Tenisowym na poznańskich kortach AZS-u odniosła zwycięstwo w pierwszej grze nad Zdunową.



Dwukrotny mistrz ZSRR Moser i legat Maniewski 1:6, 3:6. Fot. (2) — K. Przychodzki

CZERWIEC	Franciszka
4	
piątek	Stońce 3,35—20,97

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17 „Przyjaciel we-sołego diabła”; NOWY — g. 19.30 „Niezwyczajny proces”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Najdzielniejszy”;

KINA

CHODZIEZ — Ceramik; nie-czynne; Noteć: „Ślubowanie”; CZARNKÓW: „Nieznany”; GNIEN-ZNO — Lech: „Człowiek, który wąpił”; Polonia: „Kasiarz”; GO-STYN: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; JAROCIN — Echo: „Pierwszy dzień wolności”; Cri-

stal: „Piątka z ulicy Barskiej” i „Kwiecień”; KALISZ — Kosmos; „Włoski i miłość”; Oaza; „In-spekt Morgan prowadzi śledztwo”; Stylowe: „Mafia nie przebacza”; Syrena; „1914-1918” i „Zrodło trzech prawd”; Wolność; „Skarb kapitana Martensa”; KPN; „Pieciu”; KŁODAWA: „Drewniany różaniec”; KOŁO: „Fanfaron”; KONIN — Energetyk; „Rzut karny”; KOŚCIAN: „Panienka z okienka”; KROTOSZYN: „Pusty kurs”; LESZNO: „Kryptolm Preludium-11”; MIEDZYCHÓD: „Madame Sans-Gene”; NOWY TOMYŚL: „Echo”; OBORNIKI: „Nie jedzie stokrotek”; OSTROW — Roma: „Nieprzyjaciół na progu”; SŁUPCA: „Wojna trojańska”; „Rancho w dolinie”; „Tajemnice Parry”; OSTRESZÓW: „Ostatni cowboy”; PILA — Iskra: „Czarny aksamit”; Koral: „Ave Regina”; PLESZEW: „Słodkie życie”; „Sto kilometrów”; RAWICZ: „Żywi i

martwi” (I s.); SŁUPCA: „Przerwany lot”; SREM: „Odwet kpt. Lesza”; SRODA: „Pierwszy dzień wolności”; SZAMOTULY: „30 lat śmiechu”; TRZCIANKA: „Beata”; TUREK: „Ołbrzym”; WĄGROWIEC: „Harry i kamerdyner”; WOLSZTYN: „Powiernik pań”; WĘŻESZNA: „Hrabia Monte Christo”.

CYRK

CYRK „AS” (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — godz. 11-17.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne do odwołania; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne;

GO — „1929-1945” — książki ucza i ostrzegają” — g. 10-14. GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodore'a Odzy (USA) — g. 10-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PA-WŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOC: Główna 53 i Starolecka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.